

6. Mahabharata zawiera wiele cennych nauk

Czy wiesz, po co otrzymałeś ręce? Nie po to, abyś ciągle wkładał nimi pożywienie do ust. Dostałeś je po to, aby odprawiać Panu pudzę z kwiatami.

Uczniowie i studenci!

Nie jest nam łatwo zrozumieć poziom, na którym działa paramatma, ponieważ znajdujemy się na poziomie ludzkim. Gdy zrozumiemy, że poziom, na którym operuje boskość, jest różny i wyższy od zwykłego ludzkiego, na którym wszyscy funkcjonujemy, pojawi się możliwość wzniesienia do poziomu, na którym możemy próbować zrozumieć boskość.

Do wykonania dowolnej pracy na tym świecie potrzebny jest pewien porządek i dyscyplina. Praca bez dyscypliny nie przyniesie dobrych skutków. Na doczesnym planie pewien stopień dyscypliny jest niezbędny. Światem rządzą przepisy prawa. Aby kontrolować siebie i podporządkować się prawu, niezbędna jest dyscyplina. Panowanie nad sobą jest jak tapas (wyrzeczenia). Życie, w którym nie ma dyscypliny i kontroli, któregoś dnia zawiedzie i podupadnie. Jeśli do słowa *tapa*, czyli do tapasu, podejście z niewłaściwej strony, otrzymacie *pata*, czyli upadek. Musimy dostrzec prawdę, że ludzką naturę powinniśmy kontrolować i stawiać jej ograniczenia.

Pięć żywiołów, z których składa się ziemia, także podlega pewnym prawom. Nawet ogromny ocean podlega pewnym prawom i ograniczeniom. Ludzkie życie jest tylko częścią świata, dlatego też musi być ograniczane. Jakieś regulacje są niezbędne tak w stosunku do miłości, jak do wrogości czy gniewu. Pokazał je nam swoim życiem Śri Kriszna. Tradycją naszego kraju stało się przyjmowanie opowieści Mahabharaty za idealne przykłady. Ponieważ ten rodzaj szacunku i tradycji przyszedł do nas z czasów Wed, mieszkańcy naszego kraju zawsze chętnie korzystają z okazji słuchania takich opowieści. Musimy też akceptować i analizować ludzką stronę awatarów takich jak Kriszna oraz studiować opowieści o nich i wprowadzać je w życie.

Był to dzień *karttika bahula trajodaśi* (13 dzień księżycowego miesiąca *karttika* przypadający na przełom października i listopada). Święta ziemia Kuruszetra leży w pobliżu miasta Panipat. Na tej świętej ziemi armia Kaurawów ustawiła się w szyku bojowym. Przewodził jej przypominający lwa człowiek w białym turbanie siedzący teraz w białym rydwaniu zaprzęgniętym w białe konie. Tym wiekowym człowiekiem przypominającym lwa był Bhiszma. Odprawił on trzysta aśwamedha jag (ofiar konia).

Naprzeciw nich uformowała się armia Pandawów, której przewodził Bhima. Gdy Pandawowie zobaczyli potężnego Bhiszmę na czele armii Kaurawów, przepełnił ich strach. Bali się, że spotka ich jakaś tragedia. Rozległy się bojowe dźwięki z konch.

Konie rżały, a słonie głośno trąbiły. Rozwinięto flagi symbolizujące rydwany obu armii. Jasno błyszcząca broń obu armii.

W tej atmosferze jakby nagle nadjechał rydwan i zatrzymał się na środku pola bitwy. Widać było, że w rydwanie siedzi przybity i zniechęcony człowiek. Była tam też druga osoba, która zachęcała go i poklepywała po plecach. Byli to Ardzuna i Kriszna – najlepszy z ludzi i najlepszy wśród bogów, zasłużenie wyróżniony człowiek i najwyższy awatar.

Powinniśmy w tym miejscu zauważyć, że awatar zstąpił ze swojego wysokiego piedestału do poziomu najlepszego z ludzi, który zasługiwał na otrzymanie nauk, i uczył tę ludzką istotę dodając jej odwagi. Po kilku chwilach Kriszna zszedł z rydwanu i ruszył w kierunku rydwanu Dharmaradży. Nie wiadomo, co wtedy Kriszna mu powiedział, ale widać było, jak Dharmaradża zdejmując zbroję i broń i ze złożonymi rękami idzie w kierunku Kaurawów.

Gdy Kaurawowie to zobaczyli, zaczęli głośno krzyczeć. Myśleli, że Dharmaradża idzie, by w imieniu Pandawów poddać się i prosić o pokój. Widok ten natomiast bardzo zaniepokoił Ardzunę i Bhimę. Nie znali szlachetnych myśli i uczuć, jakimi kierował się Dharmaradża. W następnych kilku minutach Kriszna podszedł i dał znak Ardzunie i Bhimie, aby poszli za bratem.

Mimo zmieszania i podekscytowania posłuchali polecenia Pana i poszli w ślady Dharmaradży. Ten, z braćmi postępującymi za nim, podszedł do Bhiszmy. Bhiszma, patrząc na braci, rozumiał, co myśleli i poznał szlachetne idee, jakimi kierował się najstarszy z nich, dlatego w duchu wychwalał Dharmaradżę.

Pandawowie podeszli do Bhiszmy i, nazywając go dziadkiem, powiedzieli: „Gdy straciliśmy ojca, opiekowałeś się nami i wychowałeś nas. Niestety, dzisiaj musimy z tobą walczyć. Prosimy o twoje pozwolenie na tę walkę”. Bhiszma głęboko się wzruszył, widząc, że nawet w obliczu tej strasznej bitwy Dharmaradża chciał wypełnić swój dharmiczny obowiązek i przeszedł całą tę drogę, by dostać jego pozwolenie.

Bhiszma objął Dharmaradżę i powiedział: „Bardzo cieszę się, że nawet na polu bitwy przestrzegasz dharmy. Odniesiecie zwycięstwo w tej bitwie, ponieważ działacie zgodnie z dharmą. *Dharmo rakszati rakszatih* – dharmy chroni tych, którzy ją chronią. Ochraniać dharmę, dlatego dharmy ochroni was i zwycięstwo będzie po waszej stronie”.

Zaraz potem do Bhiszmy podeszli Bhima, Ardzuna, Nakula i Sahadewa, by także otrzymać jego błogosławieństwa. Następnie przeszli do Dronaczarji, dotknęli jego stóp i powiedzieli: „Jesteś guru, a my twoimi uczniami. Niestety, nastał tak zły czas, że uczniowie muszą dzisiaj walczyć z nauczycielem. W tej sytuacji błagamy cię o błogosławieństwo”. Drona docenił w tym właściwe postępowanie i także objął ich i pobłogosławił, życząc zwycięstwa. W taki sposób Kriszna pokazywał właściwe postępowanie. Czy my, ludzkie istoty, stosujemy się do jakichś reguł i kodeksu postępowania?

Dlaczego ten wszechmocny i wszechwiedzący Kriszna poddawał się wszystkim tym kłopotom i troskom? Czy robił to dla siebie, z egoistycznych pobudek? Wszystko to robił dla innych i w celu promowania pokoju. Chciał pomagać i wspierać tych, którzy liczyli na jego łaskę i wsparcie. Bóg przechodził wiele trudności dla dobra wielbicieli z powodu miłości do nich. Ponadto gdy wpajał Ardżunie Gite, ten wielokrotnie wyrażał wątpliwości i popadał w przygnębienie. Kriszna podjął się tej jogi, aby umożliwić Ardżunie, człowiekowi, pokonanie napotykaných przeszkód, nabranie odwagi i pójście dalej.

Na ogół myślimy, że na Gite składa się wiele nauk, które pomagają nam podjąć wyrzeczenia i kierują na duchową ścieżkę. Nie jest to poprawne rozumienie. Powinniśmy wiedzieć, że Gita daje nam nauki, które pomagają prowadzić życie codzienne i radzić sobie w różnych sytuacjach.

Kriszna dowodził prawdy, że nasze duchowe życie i życie doczesne nie są czymś oddzielnym. Pokazał, że nasze życie codzienne jest blisko powiązane z życiem duchowym. Wykazał potrzebę harmonizowania i istnienie związku myśli, słów i czynów człowieka. Głosił, że umysł człowieka jest bardzo ważny dla jego dobrych myśli. Aby mógł te myśli przekazywać światu, bardzo ważne jest jego słowo. Aby słowa znalazły odbicie w działaniach, równie ważne są jego czyny.

Wielu ludzi powiada, że Bóg nic nie poradził, by zapobiec wojnie i że powinien użyć swojej sankalpy (woli). Trzeba jednak zauważyć, że Kriszna nie chciał dla dobra ludzkości wykorzystywać bezpośrednio swojej boskiej mocy. Żył tak jak człowiek i chciał używać normalnych ludzkich metod do kierowania różnymi akcjami.

Na świecie istnieją tysiące ludzi, którzy chętnie demonstrują duchowe aspekty w sposób łatwy do zrozumienia. Istnieją wielcy ludzie, którzy pomogą wam łatwo pojąć esencję Wed. Czy brakowało królów, którzy zgromadzili bogactwa i zarządzili królestwami? Dokąd teraz odeszli ci królowie i królestwa? Czegóż to nauczyli świat? Także dzisiaj mamy licznych ludzi, którzy uczą i powiadają, że esencji Wed można nauczyć się na skróty, ale jest tylko niewielu, którzy stosują je w praktyce.

Wszystkie takie osoby i nauki, które oni głoszą, są tylko czymś w rodzaju drogowskazów. Drogowskaz w najlepszym przypadku może wam powiedzieć, że jeśli pojedziecie daną drogą, dojdziecie do takiego a takiego celu, a jeśli wybierzeecie inną drogę, osiągniecie inny cel. Jednak wyboje i przeszkody na konkretnej drodze czy ścieżce rozumieją tylko ci, którzy wybrali się w podróż. Drogowskaz nie może wam powiedzieć niczego o wzlotach i upadkach. Można mówić o krorze (10 milionach) rzeczy, ale samym mówieniem nie da się wcielić w życie nawet jednej z nich. Powinniście praktykować to, co mówicie, i dawać przykład innym. Powinniście nastawić się na pełne stosowanie w życiu tego, co mówicie i słyszycie.

Sami wiecie, jaka sytuacja panuje w tym kraju. Dzisiaj wszystkie aspekty naszego życia wypełnia wrogość, niesprawiedliwość i strach. Młodzi uczniowie i studenci są jedynymi ludźmi, którzy mogą wykorzenić to zło. Jesteście do tego zdolni. Powinniście starać się zrozumieć święte ideały zawarte w naszych świętych

tekstach. Duch poświęcenia, który zawsze przenikał życie mieszkańców tego kraju, znajduje się w krążącej w was krwi. Pandawowie wiedli w tym świętym kraju życie, które stanowi idealny wzór do naśladowania. Byli oni liderami we wszystkich aspektach – politycznym, etycznym, moralnym i wszystkich innych.

Gdy Dharamaradża, Ardżuna, Bhima i inni znajdowali się w innym miejscu pola bitwy, syn Ardżuny, Abhimanju, został zwabiony do padmawjuhy (labiryntu w kształcie kwiatu lotosu). Jego matka ostrzegała go, mówiąc, że sytuacja w tym czasie groziła wielkim niebezpieczeństwem. Przypomniała mu, że jego małżonka jest w ciąży, wuj Kriszna jest nieobecny, a jego w tym czasie pociąga bitwa. Mówiła, że zanim pójdzie walczyć powinien poważnie się zastanowić. Gdy matka w ten sposób błagała Abhimanju, by nie szedł walczyć, on, ponieważ pochodził z rodziny słynącej z odwagi i nosząc ducha poświęcenia we krwi, upraszał matkę o pozwolenie pójścia na pole bitwy. Powiedział do niej: „Próbujesz powstrzymać mnie przed pójściem tam, zamiast powiedzieć, abym okazał się lwem i skoczył w wir walki”.

Matka sama była heroiną, więc rozumiała wielkość bohaterstwa Abhimanju. Pomyślała, że jeśli pozwoli mu pójść, postąpi źle, jeśli powstrzyma go, też będzie źle. Znalazła się w sytuacji, w której nie potrafiła podjąć decyzji. Możecie sobie wyobrazić, co ludzie dzisiaj zrobiliby w takiej sytuacji. Przeklinaliby Boga wołając: „O okrutny Boże, dlaczego postawiłeś mojego syna w takim położeniu!?”. Ale ta bohaterska matka pobłogosławiła syna mówiąc, by szedł i zapewnił zwycięstwo na polu bitwy. Ten rodzaj jej błogosławieństwa jest bezprzykładny. Powinniśmy zadać sobie pytanie, czy dzisiaj jakkolwiek matka w taki sposób pobłogosławiłaby syna.

Każda część Mahabharaty zawiera idealną dla nas naukę. Ideały demonstrowane przez Pandawów i nauczane przez Krisznę nawet dzisiaj są niezmiernie ważne dla ludzi naszego kraju. Jak mówiłem wczoraj, gdy Kriszna przyjechał na negocjacje pokojowe i został poproszony przez Durjodhanę o przyjęcie gościnności, odpowiedział, że przybył z misją i że nie ma prawa przyjmować ich zaproszenia, dopóki nie zakończy swej misji. Do czasu zakończenia misji nie chciał przyjmować gościnności proponowanej przez Durjodhanę i udał się do domu Widury. Ponieważ w tamtych czasach w sprawach politycznych negocjacji przestrzegano takich reguł postępowania, negocjacje zawsze były najwyższej klasy. Dzisiaj, gdy przyjeżdżają ambasadory z innych krajów, prosto z lotniska zabiera się ich do Radż Bhawanu (pałacu rządowego) i jeszcze zanim zaczną się negocjacje, organizuje się dla gościa proszony obiad i inne rodzaje goszczenia. Jeśli w obecnej sytuacji naszego kraju przyjmiemy i będziemy w praktyce stosować ideały pokazane w Mahabharacie, nasz kraj z pewnością rozkwitnie. U nas jednak przyjmuje się po prostu, że Mahabharata pełna jest ludzi, którzy są podżegaczami wojennymi. To niedobrze.

Mahabharata jest idealnym tekstem dla ludzi miłujących pokój. Lile (boskie zabawy) i opowieści Bhagawaty nie są tak ważne jak nauki i moralność przedstawione w Mahabharacie. Dopóki jesteśmy ludzkimi istotami i musimy żyć jak ludzie, nie możemy zrozumieć i naśladować dzieł boskości. Akceptować i naśladować musimy czyny dokonane przez Boga w ludzkiej postaci.

Gdy ich rydwan stał pomiędzy armiami, Ardżuna różnorako błagał Pana o oświecenie. Przyjmował jako prawdę wszystko, co Kriszna powiedział i co miało wsparcie w śastrach (pismach wedyjskich). Ponieważ jednak był zwykłą ludzką istotą, nie mógł zrozumieć boskości Kriszny, dlatego prosił o dar zdolności zrozumienia znaczenia tego, co usłyszał. Prosił o wielką wizję boskości Kriszny. Chciał też, aby Kriszna usunął słabości obecne w jego umyśle i ciele. Nalegał, aby zwykłej ludzkiej istocie takiej jak on okazał litość i uwznioślił ją. Błagał Krisznę z pokorą i oddaniem.

Kriszna, widząc pragnienie i szczerą Ardżunę oraz przekonany o jego oddaniu, powiedział mu, że zwykłe ludzkie oczy nie mogą postrzegać boskiej formy. Następnie dotknął czoła Ardżuny i stwierdził, że oko mądrości, którym go obdarzył, pozwoli mu widzieć Pana. Dzięki temu dotknięciu Kriszny w Ardżunę wstąpiło oko mądrości. Ten dar otrzymał tylko z łaski, a nie dzięki zasługom. Kriszna dał mu go w akcie łaski.

Okiem mądrości zobaczył, że całe stworzenie zawiera się w boskiej wizji. Wszystkie żywe istoty – ludzie, zwierzęta i owady – były częścią tej wizji. Zrozumiał, że Kriszna jest odpowiedzialny za całe stworzenie. Krisznę postrzegał w każdej najmniejszej części. Gdy Ardżuna zamknął oczy, boską wizję miał we wszystkich kierunkach. Powiedział Krisznie, że nie ma dość siły, by dłużej znosić tę wizję i że zobaczył w niej jego wielkość i boską moc.

Ardżuna padł na twarz przed Kriszną. Był przytłoczony odniesionym wrażeniem. W ekstazie zaczął śpiewać i powiedział: „Jak mam cię, Kriszno, poznać? Jesteś mniejszy niż najmniejsza rzecz na tym świecie i jesteś większy niż największa rzecz na tym świecie. Jesteś samą podstawą 84 lakhów (setek tysięcy) rodzajów dżiw (istot żywych) obecnych na tym świecie. Jesteś nieskończenie wielki; nie da się cię porównać nawet do największej rzeczy na tym świecie. Jesteś źródłem wszystkiego, co można zobaczyć. Oddaję się teraz tobie i bez zadawania pytań uczynię wszystko, co każesz”.

Awatar jest zdolny w każdej chwili zrobić wszystko, ale nie zawsze demonstruje swoje moce. Przejawi te moce, gdy wymagają tego wyjątkowe okoliczności, a łaską taką obdarzy jedynie zasługującą na to osobę. Chociaż tacy awatarowie od tysięcy lat pojawiali się w tym kraju i chociaż nasi ludzie obcowali z nimi, ludzie ci nie zrozumieli w pełni wszystkich ich aspektów.

Powinniśmy zastanowić się nad powodami, z których Pan bez formy przyjmuje ludzką postać i przebywa wśród ludzi. Ta istota bez formy przychodzi pod postacią człowieka, aby żyć wśród ludzi, dawać przykład i ustanawiać ideały dla ludzkich istot oraz przekazywać wszystkie potrzebne im nauki. Wielu ludzi w swojej ignorancji niewinnie pyta, dlaczego awatar, który dysponuje wszystkimi mocami, naraża się na wszelkie kłopoty i dlaczego toleruje spotykany wszędzie głód i cierpienie. Mając wszystkie moce, powinien w jednej chwili wyeliminować cierpienia. Jeśli takie pytanie ma jakiś sens, pojawia się pytanie, dlaczego awatar miałby w ogóle przychodzić w ludzkiej postaci? Awatar może pozostać jako boskość bez formy i wszystko to zrobić ze swojego stanowiska. W stosownym czasie

i w pewnych warunkach i okolicznościach musi jednak być wykonane to, co ma być wykonane, i pewne akty muszą się dopełnić na ludzkim poziomie.

Dla działań naprawczych niezbędne są pewne rzeczy, więc oczekiwanie, że bez nich awatar po prostu usunie cierpienie, jest głupie. Przede wszystkim powinniście postarać się dobrze wykorzystać mentalne i fizyczne zdolności, którymi zostaliście obdarzeni. Jak skorzystacie z boskich mocy, gdy jesteście tak leniwi, że nie używacie tych zdolności? Przypuśćmy, że z boskiej łaski otrzymaliście jedzenie i picie oraz moce Pana. Przejawem wielkiego lenistwa jest myśleć, że skoro Bóg dał wam na talerzu dość pożywienia, pomoże wam także w przeniesieniu tego pożywienia do żołądka. Na to przeniesienie Bóg dał wam ręce, poczucie smaku i usta. Powinniście dobrze je wykorzystać. Jeśli nie potraficie wykorzystać narządów, którymi zostaliście obdarzeni, jeśli nie potraficie wykorzystać umysłu i mentalnych sił, którymi zostaliście obdarzeni, lepiej jest umrzeć niż żyć w takim stanie. Bóg przychodzi w ludzkiej postaci, aby pokazać nam, jak można dobrze użyć tych mentalnych i fizycznych zdolności oraz narządów.

Ważnym zadaniem awatara jest uczenie należytego używania myśli, słów i czynów. Awatar przychodzi, by pokazać właściwe korzystanie z narządów, zależnie od warunków panujących w kraju i w otoczeniu. Mam nadzieję, że tu w Bharacie, w kraju, który jest jak niebo na ziemi, święte teksty Bhagawaty i Mahabharaty dostarczą wam dobrych przykładów na właściwe wykorzystanie możliwości i zdolności, w które zostaliście wyposażeni.

Diwja atma swarupy (ucieleśnienia boskiej atmy), chłopcy i dziewczęta!

Powinniście starać się w jakimś stopniu opanować narządy zmysłów, by nie stać się ich niewolnikiem. Mam nadzieję, że opanowując zmysły, staniecie się idealnymi obywatelami i reprezentantami naszej starożytnej kultury. Musicie zrozumieć i na co dzień praktykować ideały pokazane w Mahabharacie oraz wyciągnąć nauki z bliskich relacji Pandawów i Kriszny, które wyraźnie pokazano w tym tekście. Mahabharata nie jest zwykłym tekstem – stała się znana jako piąta Weda.

Każda osoba w Mahabharacie ma pewne moce, które przypisuje się Bogu. Nie są to osoby, które urodziły się jako zwykli ludzie. Ponieważ nie są zwykłymi ludźmi, każdy ich czyn jest czynem przykładowym. Posiadają oni nadludzkie moce, dlatego wszystko, co robili, należy traktować jako idealny wzór. Właśnie dlatego tekst ten porównuje się do Wed. W następnych dniach usłyszycie więcej historii z Mahabharaty. Dowiedziecie się jak Kriszna odstawił na bok swoją boskość i jako ludzka istota uczył ludzi właściwego zachowania. Mam nadzieję i błogosławię wam, abyście przyswoili sobie te nauki i wcielali je w życie, wyrastając na pożytecznych i zacnych mieszkańców tego kraju.

Tłum. Kazimierz Borkowski
Red. Izabela Szaniawska

Źródło: <http://www.ssbpt.info/english/sum1976.htm>